DODATEK Tygodniowy.

Nro. 32. Dnia 24. Lipca 1852.

Rzut oka na prawodawstwo Austryi w roku 1851.

(Ciąg dalszy. Ob. Nr. 21. 24. i 27. Dod. tyg.)

Na mocy wspomnionego cesarskiego rozporządzenia mają być założone nowe wyższe szkoły realne o sześciu klasach i niższe szkoły realne o mniej lub więcej latach. Niższe szkoły realne, tam gdzie same o dwóch lub trzech rokach istnieją, zostaną połączone z szkołami elementarnemi; wyższe zaś szkoły realne o sześciu klasach, t. j. kompletne szkoły realne zajmują niezawisłe stanowisko i zatrzymują oddzielną dyrekcyę. Oprócz tego urządzone będą szkoły handlowe, niedzielne i specyalne dla pewnych gałęzi przemysłu. W naszej prowincyi ma wkrótce być założoną kompletna szkoła realna we Lwowie a niższa szkoła realna w Krakowie; są jednak widoki, że niebawem także i w Brodach założona zostanie według nowego planu szkolnego niższa szkoła realna o trzech klasach.

IV. Rozporządzenie z dnia 30. kwietnia 1851 mocą którego ci z młodzieży, którzy się sposobią na nauczycieli historyi naturalnej i fizyki na gymnazyach, są obowiązani uczęszczać na praktyczne kursa chemii, fizyki, zoologii, mineralogii i botaniki na uniwersytecie, aby obok potrzebnych w zawodzie nauczycielskim gruntownych wiadomości nabyli także praktycznej zręczności w experymentowaniu i demonstrowaniu, tudzież wprawiali się w samoistnem badaniu.

V. Rozporządzenie ministeryalne z dnia 26. maja 1851 względem odbywania zgromadzeń nauczycieli szkolnych.

Od dawna uznawano konferencye nauczycieli za stosowny środek ku wymianie doświadczeń w zawodzie nauczycielskim, ku obznajomieniu młodszych członków grona nauczycielskiego z stosowną metodą w nauczaniu, z należytą karnością szkolną i z innemi dla nich ważnemi a do zawodu nauczycielskiego odnoszącemi się przedmiotami, ku naradzaniu sie nad spostrzeżonemi niedogodnościami i w ogóle ku podźwignieniu i ulepszeniu szkół dla ludu.

Ale tym zgromadzeniom nauczycielskim zbywało po największej części na stosownej dyrekcyi i należycie naprzód obmyślonym programie; nie każdy bowiem ma ten dar wymowy, aby bez przygotowania się mógł mieć dłuższą uporządkowaną mowę o pewnym przedmiocie, chociaż w nim posiada szacowne wiadomości; dla tego według pomienionego rozporządzenia oznaczone być mają naprzód z jednej konferencyi na następną przedmioty, o których będzie mowa; takim sposobem każdy nauczyciel będzie miał czas zastanowić się dokładnie nad danym przedmiotem, spisać w razie potrzeby swoje uwagi, słowem przyjść należycie przygotowany na konferencyę. Ta zaś okoliczność, że o każdej konferencyi spisany będzie protokół a rezultaty peryodycznie przedłożone być mają szkolnej władzy krajowej i wysokiemu ministeryum oświecenia, nadaje tym konferencyom więcej powagi i doniosłości.

VI. Rozporządzenie względem składania egzaminów *maturitalis* z końcem roku szkolnego 1851.

Zdarza się tu i ówdzie, że uczniowie i rodzice uważają te egzamina, które nierozłączoną stanowią część teraźniejszego systemu naukowego za niepotrzebną przeszkodę w dalszym postępie i słychać częstokroć dziwne o tem zdania, które po największej części przypisać należy nieznajomości odnośnych przepisów. Niech nam wolno będzie nadmienić w krótkości, czego według wspomnionego przepisu wymagano od abituryentów, gdyż te postanowienia i na przyszłość są obowiązujące.

Przedmioty egzaminu były następujące:

a) dla egzaminu pisemnego język ojczysty czyli naukowy (5 god.) łacina (tłumaczenie z łacińskiego 2 godzin, na łacińskie 3 godzin), język grecki (tłumaczenie z greckiego 3 godzin), matematyka (4 godzin), drugi język krajowy jeżeli istnieje w kraju koronnym (na żądanie ucznia).

b) dla egzaminu ustnego, te same przedmioty a do tego religia, historya z jeografia i fizyka.

Powyższa liczba godzin przy egzaminie pisemnym tak się ma rozumieć, że zadanie w przeciągu tego czasu ma być ukończone. Miara okazanych zdolności, według której się wydaje świadectwo dojrzałości, jest następująca:

a) Wypracowanie pisemne w języku ojczystym (naukowym) ma przedewszystkiem wykazać ogólne wykształcenie uczniów. Uczeń musi przeto w tej elaboracyi pokazać w ogóle myśl loiczną, szczególnie jasność w uporządkowaniu swoich myśli, biegłość a a przynajmniej dokładną znajomość gramatyki języka. Przedmiot niepowinien przechodzić zakresu jego zdolności. Kto w tem upatruje przesadne wymaganie, ten zaiste bardzo skromne musi mieć wyobrażenia o dzielności zakładu naukowego z którego uczeń po ośmiu latach występuje i o uzdolnieniu i pilności uczniów. Możnaż mniej wymagać, jak to, aby młodzieniec, który teraz mniej więcej sam sobie zostawiony wstępuje w zawód akademiczny i przygotować się ma do właściwego zawodu, bez względu na to, czy chce być prawnikiem, czy księdzem, nauczycielem, lekarzem uczonym itp., był w stanie obrobić przedmiot niesięgający po-za zakres jego myśli gramatykalnie, loicznie i jasno i w tem wypracowaniu okazać stopień swego ogólnego wykształcenia? Kto to zadanie po ukończeniu nauk gymnazyalnych rozwiązać niejest w stanie, ten go już nigdy nierozwiąże, obrał więc niewłaściwą drogę w naukach.

b) W żyjących językach, w jeografii i historyi miał się egzamin tylko na to ograniczać, co w ostatnich latach w szkole tradowano! w religii i fizyce trzymać się miano głównie materyi naukowej ostatniego roku, przyczem jednak należało mieć wzgląd więcej na dobre zrozumienie aniżeli na dosłowne spamiętanie przedmiotu.

Także i to wymaganie bardzo jest umiarkowane, jeżeli się rozważy, że głównem zadaniem nauczycieli gymnazyalnych jest, nieobciążać pamięci uczniów pewną ilością materyi naukowej, lecz w sposób zupełnie zrozumiały oswoić ich z przedmiotem, tak, aby to co się wykłada, przeszło uczniom, jak się łacinnik wyraża *„in succum et sanguinem.“*

W matematyce wymaga się stosownej do nauk gymnazyalnych biegłości w rozwiązywaniu zadań, należyte obznajomienie z głównemi zasadami i ich dowodami, z rozwiązaniem ekwacyi pierwszego stopnia z jedną lub kilkoma nieznajomemi, i drugiego stopnia z jedną nieznajomą, nakoniec biegłości w zastosowaniu logarytmów.

Tu pyta niejeden, na co się przyda matematyka duchownemu, lekarzowi, juryście? Na to należy poprostu przypomnąć cel gymnazyów, który niczem innem niejest, jak *wyższe ogólne wykształcenie* a przeto *przygotowanie do nauk na uniwersytecie.*

c) Do tłumaczenia z łacińskiego i greckiego, i na język łaciński należy wybierać takie zadania, które niesą trudniejsze od dotychczasowych prac uczniów.

Suponując jako rzecz udowodnioną, że stare języki klasyczne stanowić muszą główną część nauk gymnazyalnych (nie tutaj miejsce mówić za tem albo przeciw temu) to także i to wymaganie niemoże się nikomu wydać niesłusznem, aby uczeń po ośmioletniem wszechstronnem ćwiczeniu się w języku łacińskim nakoniec był w stanie tłumaczyć z tego języka i na ten język w sposób pomieniony i aby język grecki o tyle rozumiał ile potrzeba do tłumaczenia na język ojczysty.

Po tem co się rzekło, należy raz jeszcze powtórzyć, że obawianie się egzaminów maturitalis po większej części jest bezzasadne i przesadzone. Są to obawy ludzi nieobeznanych z istotą teraźniejszego planu naukowego ale przejętych wspomnieniami „dawnych dobrych czasów“ kiedy-to niepotrzeba było tak „się mozolić“ a przecież dostawano dobre urzędy i prebendy. Mniej zależy takim ludziom na prawdziwej oświacie, na wychowaniu mężów myślących i badaczów, idzie im głównie o prędką wprawę do pewnego zawodu dającego kawałek chleba.

Największa czynność panowała w roku 1851, niezaprzeczenie *w naszem ustawodawstwie finansowem*, tudzież w prawodawstwie dla handlu, przemysłu i komunikacyi, które-to dwa zakresy będące w najbliższej z sobą styczności, już dla tego na największą zasłu-

gują uwagę, gdyż uregulowany system finansowy i polityka handlowa i przemysłowa odpowiednia stosunkom państwa jest podstawą materyalnych środków do osiągnięcia wszystkich innych celów państwa.

Przechodziłoby to zakres niniejszego pisma rozbierać główne postanowienia wydanych w roku 1851 ustaw finansowych; wymienimy je przeto tylko dla przeglądu.

Niektóre z nich odnoszą się nietylko do skarbu państwa, ale tyczą się także przemysłu, kultury krajowej, górnictwa i t. d. przytaczamy je tutaj także, ponieważ wyszły od c. k. ministerstwa finansów.

W roku 1851 rozpoczęły władze finansowe w Węgrzech czynność swoją a w włoskich prowincyach austryackich zajęły w Weronie dwie krajowe władze finansowe miejsce rozwiązanej naddyrekcyi finansowej; w systemie podatków ta zaszła zmiana, że w lombardzko-weneckiem królestwie zaprowadzono podatek konsumpcyjny od piwa, tudzież podatek od dochodów, w Siedmiogrodzie podatek konsumpcyjny od mięsa i wina, w Dalmacyi podatek zarobkowy.

Ze względu na znaki wartości (monetę, pieniądze papierowe) uchwalono emisyę asygnacyi skarbu państwa na 50 złr. 10 złr. i 5 złr., tudzież ściągnienie z obiegu oprocentowanych asygnacyi skarbu państwa na 1000 złr. 500 złr. i 100 złr., wydano przytem nowe banknoty, zaprowadzono nowy system monety miedzianej, ściągnięto z obiegu kilka gatunków monety zdawkowej dawniejszego bicia. Dla uregulowania stosunków pieniężnych w monarchyi wyszło najwyższe rozporządzenie, aby suma będących w obiegu pieniędzy papierowych z kursem przymusowym, dopóki trwa ten kurs przymusowy, nie przewyższała 200 milionów reńskich, ażeby bank narodowy niepomnażał na pokrycie potrzeb państwa, swoich w obiegu będących banknotów, i ażeby pieniądze papierowe państwa z kursem przymusowym stopniowo ściągnięto z obiegu; otwarto także ku przeprowadzeniu wspomnionego najwyższego rozporządzenia dobrowolną pożyczkę na rzecz państwa, która po większej części przeznaczona jest na ściągnienie i umorzenie pieniędzy papierowych będących w obiegu z kursem przymusowym.

Jednym z najważniejszych kroków austryackiej administracyi finansów było zupełne zniesienie linii międzycłowej z dniem 1. lipca 1851.

Dla uzupełnienia organizmu administracyi finansów kreowano centralny urząd taksalny w Wiedniu; prokuratury kamery zmieniono na prokuratury finansowe i zaprowadzono instytucyę inspektorów podatkowych.

Ponieważ wkrótce zaprowadzoną być ma we Lwowie prokuratura finansowa, przytoczymy tu więc niektóre szczegóły z odnośnego statutu organicznego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Opisy obrazów znajdujących się w kościołach miasta Lwowa.

Przez Felicyana Łobeskiego.

(Ob. N. 27. 30. i 31. Dod. Tyg.)

Przechodzimy teraz do portretów. Tych jest ośm, wszystkie w presbiteryum przed wielkim ołtarzem. Dwa nad stallami, dwa nade drzwiami od zakrystyi i naprzeciw, dwa nagrobkowe, a dwa jeszcze pośrodku w równéj linii z tamtemi. Z tych wszystkich dwa tylko, jeden księdza Skargi, a drugi arcybiskupa Sierakowskiego są olejne i zdają się być autentyczne; reszta zaś są to tylko miejsca na portrety, ujęte w piękne rzeźbione na ścianie utwierdzone ramy, w których na murze alfresco stosowne postacie są pomalowane. Być może że przódy w tych miejscach były olejne portrety, o które później będąc zniszczone i wyjęte, freskowemi zastąpione zostały. Kiedy zaś te portrety tutaj umieszczone zostały, lub z jakich powodów i w jakim tyczące się osoby bliższym zostawały z tymże kościołem związku, na to zupełnie dokładne trudno już wyjaśnienia; zdaje się, iż prócz portretów nadgrobkowych i mężów, jak np. Skarga i Sierakowski, reszta tylko dowolnie dla ozdoby kościoła umieszczoną została. Pod każdym takim portretem lub powyżéj jest utkwiona z napisem tablica, ujeta także w osobną wyrzeźbioną ramę, a która znowu z ramą portretu łączy się i jedną całość stanowi. Szczegółowo są ono następujące:

Po lewej stronie kościoła, poczynając od wielkiego ołtarza. — Nad stallami. Napis u góry: *V. Joan: Gerson Cancellarius Parisien ibiq. Parochus S. Joan: in Grevio Eruditione orbi notissimus. B. V. Mariae Ejusq. sponsi virginei Cultor Eximius abiit a. 1429.* Portret alfresco na murze, zdaje się z domysłu malowany, półpostać, szata czarna, twarz młodzieńca, oczy wzniesione, ręce złożone na piersiach, z których płomień wije. Na tle portretu w górze z jednéj strony Imię Maria, z drugiej litery OTP.

Po tejże stronie nadedrzwiami zakrystyi, Napis u spodu: *Venceslaus Hieronimus Comes Sierakowski Archiepiscopus Metropolitanus Leopolien. Magnae Crucis S. Stephani Regis Apostolici Eques Status Regnorum Consiliarius hujus Ecclae. Collegiatae Erector. Quae pro monumento tenerrimae gratitudinis et Caritatis erga tantum pastorem hic cor ejus condidit 1780 anno.* Portret olejny, twarz wieku średniego, szata zielona, na piersiach dwa krzyże. Herb Ogończyk.

Obok tegoż. Napis u spodu: *Joannes Hinola Presbyter Plebanae saecularis Hispanae primus erat, qui dilatandi Evangelii causa in Regnum Pernanum Anno 1529 prosecutus est illuisq. Regionis idolatriae deditis incolis doctrinam Christianam explicavit ingente animarum fructu consecuto. P. Kraus.* Malowanie alfresco, półpostać w komży i stule, twarz młoda, ręka na piersiach, na stole: księga, dyscyplina, i obrazek Bogarodzicy.

Obok tegoż. Napis u spodu: *Casimirus Wierzbicki Collegiatae hujus primus Praepositus ac fundatorum ad Canonicales dotandos dexterimus Invitator in Divinis officiis animarumq. cura indefessus in cultu B. V. Mariae ferventissimus, prudentia, sinceritate, felici memoria aliisq. dotibus ornatus huic Ecclesiae 1: cujus decorem dilexit et perfecit Corpus aeternae vero gloriae Templo anima comedavit 16. Xbris MDCCLXXX aetatis 56.* Portretu w ramach niemaż żadnego.

Po prawej stronie kościoła. Nad stallami. Napis u spodu: *V. Joannes Hornus Rubeaci in Alsatia in Presb. Martyr ab hereticis secun. obtruncatus 1654 D. 15. Febr.* Wykonanie alfresco. Postać klęcząca w profilu, szata S. J., na ołtarzu, przed którym klęczy, monstrancya, ręce złożone, w głowie utkwiony topór.

Obok tegoż. Napis u spodu: *Venbis Petrus Skarga ex Cnco. Conc. Leop. rlgs factus S. J. Sigis III. Reg. Pol. Tlge. Haeres Dmtor Sarmatiae apts obiit anno 1612.* Kształt portretu, jak i wszystkie poprzednie, okrągły, malowany olejno, półpostać nieco pomniejszona, szata czarna jezuicka, w lewej ręce książka, twarz dosyć młoda; wyraz łagodny, płeć i włosy są ciemne. Herb Radwan *). Portret wiele już zniszczony, lecz jeszcze dosyć wyrazisty. Z niego to podobno już wielokrotne robiono odwzory **).

---

*) W Niesieckim pod herbem Radwan, nie znajdujemy ani Skargi ani rodziny Pawęskich; ale pod wyrazem: Pawęski w Tomie trzecim str. 566, czytamy: „Pawęcki herbu Radwan w Województwie Krakowskiem. „Wawrzyniec Pawęcki Komornik i Pisarz Graniczny Krakowski, nobilitowany od Zygmunta III. króla Polskiego, od Cikowskiego Stanisława Podkomorzego Krakowskiego do herbu Radwan przyjęty, człowiek godny i „w prawie umiejętny, miał żon dwie, pierwszą Giebułtowską herbu Berszten, córkę Kaspra, drugą po niej Frydrychowską, z obiema zostawił „potomstwo, umarł 1620 Baran:“ — Czy familia Pawęckich a Pawęskich, jest jedną i tą samą? zostaje do osądzenia.

**) W dziele „Piotr Skarga i jego wiek przez M. J. A. Rychlickiego. Kraków 1851“ w Tomie drugim, znajduje się wzmianka o tymże portrecie księdza Skargi, oraz uzupełniający podpis, który brzmi jak następuje: Venerabiliś Petrus Skarga ex canonico concionatore Leopoliensi factus religiosus s. j. Stephani, Sigismundi III. regum Poloniae theologus, haeresis domitor, Sarmatiae apostolus. Obiit Christi redemptoris anno 1612. Dalej przywiedziony jest domysł, zkąd się może ów portret w tym kościele znajdować, w te słowa: „Czytamy w Rocznikach miasta Lwowa Jana To„masza Józefowicza“ że gdy w r. 1697 archidyakon Konstanty Mro„zowicki nową dla katedry sprawił kazalnicę, „dawniejsza, którą Marcin „Łaterra męczennik Bałtyku i sławny ów Skarga niegdyś kanonik nasz i „tylu innych Kaznodziei potem czoła swego, jakoby jakim klejnotem przy„ozdobiało, do kościoła Panny Maryi za bramą Krakowską przeniesiona „została.“ Być więc może, że wtenczas także (jako uzupełniający przy„datek i powyższy pomnik naszego kapłana przeszedł z nowej katedry do „dawnej.“ Str. 574. — Niniejszy ślad tyczący się znajdującego się w tym kościele portretu księdza Skargi, zawdzięczamy Maurycemu hr. Dzieduszyckiemu.

Obok tegoż. Napis u spodu: *D. Joannes Sarcander, Parochus Holleschovii pietate ac doctrina clarus, a perduellibus haereticis ad fragend. Confessionis sigillum varie Equilio piecis facibus, allisque tormentis tentatus post 4 hebdomadas immens. intercrucitatus in oratione transacta. Die 17. Martii anno 1620 vivere placidissime desiit.* Malowanie alfresco, ręka na piersiach, szaty jezuickie. Portret zdający się także być malowanym z domysłu.

Nareszcie obok tegoż: portret nagrobkowy. Napis u spodu: *D. O. M. Ard. Franciscus Duralski ultimus Ecclesiae hujus Commendarius, dolis domusque pro praeposito trium Cubiculorum ex Muro pro Vicariis Fundator Ecclesiae Benefactor et Restaurator insignis, Vir labore in cura animarum indefessus, virtute et scientia conspicuus Orationis, studiosissimus, solitudinis et silentii amantissimus, magis labore quam aetate fractus quievit in Dno anno salutis MDCCLXIII ipso die divo Apostolo sacro natus. Annos 54 dignus cui gratus successor hoc conderet monumentum.* Portret alfresco lecz zdaje się, iż według autentycznego wykonany, twarz wieku średniego, szaty jezuickie.

Do napisów należy jeszcze tablica marmurowa nad bocznemi drzwiami po lewej stronie kościoła, na której wyrażono: *Ecclesiam hanc Collegiatam Tituli S. Mariae Majoris Ritus solenni consecravit Illustr. et Reverendissimus Onuphrius de Kitcki Kicki Arch. Epus Metrop. Leop. Idibus Augusti MDCCLXXX Designata die anniversaria Dom. tertia post pentecosten. Ad: M. D. G.*

W zakrystyi na ścianie, obraz olejny: *Matka Najświętsza z dzieciątkiem Jezus, w wieńcu z kwiatów.* Kwiaty z wielką dokładnością i pracowitością wyrobione, podobnież i cały obraz, który mimo wielkiego wykończenia mało ma jednak idealności, i przypomina szkołę flamandzką; koloryt ciemny lecz mocny; utwór zdaje się dość dawny i obcy.

Jest tu także zatarty czy też zaczęty obrazek na drzewie. Jest to deszczułka obciągnięta płótnem, na którem gruby kredowy czy gipsowy pokład, na nim wizerunek M. Najświętszej z dziecięciem, kolor obu twarzy ciemny, prawie orzechowy, reszta to jest draperie i tło obrazka tylko na pokładzie w konturach wyrzeźbione, i cały obrazek jakby dopiero pod farbę lub wyzłocenie przygotowany. Zdaje się być dawną niedokończoną kopią Matki Bożej Częstochowskiej lub innej starożytnej.

Śród wielu nareszcie sztychowanych, iluminowanych i nie iluminowanych obrazków, które tu są rozwieszone to po ścianach kościoła, lub też rozstawione po ołtarzach, znajdują się tu także dwie dawniejsze ryciny. Jedna na filarze pod chórem wyobraża *pochód ukrzyżowania na górę Kalwaryi.* U wierzchu, już blisko ramki: góra Kalwaryi, na niej utwierdzone trzy krzyże, pod któremi kilkoro ludzi spoczywa i czeka na zbliżający się orszak. Ztamtąd na dół rozciąga się właściwy pochód ukrzyżowania, za którym Chrystus postępuje, krzyż niosąc. Cały orszak podzielony znowu na kilka osobnych grup, składających się z jednej lub więcej figurek, a pod każdym oddziałem osobny napis; jako to: *Longin Setnik. Hetman. Za Hetmanem Szelwachowy. Najwyższe kapłaństwo i Zakonnicy. Chłopiec do pomocy. Żydowska infanterya ciężka. Salvagardya. Mordercy, łotr niesprawiedliwy, łotr sprawiedliwy. Kat. Pontyjski Piłat. Annasz Kayfasz. Heród. Cireneyczyk. Marya Magdalena.* Chrystus, Matka Boża i inne niewiasty bez podpisu. Rok i nazwisko miejsca, rysownika lub sztycharza nie wyrażone.

Druga rycina na ścianie obok bocznego ołtarza po lewej stronie kościoła przedstawia koronacyę M. B. Poczajowskiej. Podpis u spodu: *Wyobrażenie Koronacyi Cudownego Obrazu N. P. Maryi w Monastyrze Poczajowskim WW. OO. Bazylianów Watykańskiemi koronami Uwieńczonego za błogosławieństwem Najświętszego O. Klemensa XIV. za panowania Króla Stanisława Augusta, czynnością J. W. Sylwestra Rudnickiego Łuck. i Ostro: Biskupa kosztem J. W. Mikołaja Potockiego, Wojewodzica Bełzkiego. Kawalera Maltańskiego — Najszczodrobliwszego Fundatora Roku 1773. Dnia 8. Septembra.* W osobnym zaś na boku napisie treść obrazu, jako to: *1. Kaplica, gdzie Obraz Koronowany. 2. Obraz niosą Koronowany Opaci. 3. Fundator koronę niesie. 4. Cerkiew nowo wystawiona. 5. Faierwerk. 6. Wojska Rossyjskie. 7. Stempkowski Rotmistrz z Wojskiem swojem. 8. Ratusz.* Rycina przedstawia krajobraz rozległy. W górze obraz Matki Boskiej, trzymany przez dwóch aniołków, obok w obłokach korona. Nieco niżej na widnokręgu: Klasztor Poczajowski, a poniżej: namioty, budynki, zamek, bramy tryumfalne z herbami, fajerwerki z transparentami i cała processya, lud, księża, wojsko, nareszcie mnóstwo karet różnego kształtu, śród których artylerya salwy bije. Perspektywy prawie żadnej, zresztą wykonanie średnie i zdaje się ze skrupulatną wiernością. *) Nazwiska miejsca, rysownika i sztycharza także niema. Freski, które tu ściany i sklepienie kościoła licznie zapełniają, należą do prawdziwej jego ozdoby, albowiem pod względem sztuki, większa część znajdujących się w tymże kościele olejnych obrazów przewyższają. P. Rastawiecki „*w słowniku malarzy polskich*" wspomina, iż freski te malował Marcin Stroiński, lecz znajdujący się tu na murze pod chórem w tymże kościele napis, oznajmia: iż je malował Stanisław Stroiński r. 1751, a zatem ojciec Marcina Stroińskiego a zarazem ojciec drugiego Stanisława Stroińskiego, który malował freski w kościele archikatedralnym.

Freski te są to architektoniczne i inne deseniowe ozdoby, w połączeniu z większemi i mniejszemi właściwemi obrazami, które odznaczają się piękną i śmiałą kompozycyą, i po większej części dobrym rysunkiem. Głównie, coby im zarzucić można, jest nie dość czysty i jakiś szarawy koloryt. Wiele zaś do ujęcia ich zaletom przyczynia się także i to, że już bardzo spłowiałe i niszczeją, tak, iż niektóre pomniejsze obrazy zaledwie są do rozpoznania, co zapewne nie tak samego sposobu malowania jak raczej złego przyrządzenia pokładu pod farby jest skutkiem.

Na ścianach kościoła po obu stronach wielkiego ołtarza ukazują się dwa obrazy; po lewej stronie: Biskup w szatach obrzędowych, celebrujący, w otoczeniu księży asystujących. U spodu napis: *S. Tosso. Ex Parocho Eppus. Augustanus Sacerdos in aeternum, secundum Ordinem Melchisedech. psalmo 109.*

Po prawej zaś stronie ołtarza naprzeciwko: także Biskup w infule i z pastorałem, spełniający obrzęd bierzmowania na klęczącym przed nim młodzieńcu, na którego ramieniu ręka obok stojącego mężczyzny spoczywa. Napis u spodu: *S. Mauritius ex Clerico Episcopus Andegaven. factus.*, poniżej: *Confirmat nos vobiscum in Christo. 2 Cor. 1 cap.*

Nad wielkim ołtarzem trzy figury: *Wiara, Nadzieja* i *Miłość*, dalej na sklepieniu w presbiteryum: *Matka Najświętsza* w obłokach, koronowana przez Boga Ojca i Syna, w górze Duch święty, do koła anioły: zaś na głównem sklepieniu pośród kościoła: *Panna Najświętsza* na kuli świata i księżycu, królująca w niebie, otoczona dwoma chórami świętych. W pierwszym: Ś. Barbara, Ś. Katarzyna, Ś. Józef, ŚŚ. Apostołowie i Ojcowie kościoła i inni święci i święte; w drugim: reszta świętych, pośród których na przodzie Patronowie polscy z godłami męczeństwa. Inne mniejsze także znajdujące się na sklepieniu obrazy, jako to: *Zwiastowanie, Nawidzenie, Zaślubienie, Chrystus nauczający* i inne mają te same zalety, lecz jak wspomniono znać na nich ślady niszczenia.

Nie zwracającym może na się uwagi a jednak wiele zawierającym jest tu obraz na sklepieniu nad samym chórem. U spodu wielka kula świata, nad nią dwie mniejsze, wyobrażające: ziemię; tam zaś, gdzie przypadają bieguny ziemi, są utkwione dwa bieguny w kształcie księżyca, na nich złożona kołyska, a w tej *Panna Najświętsza* spowita jako dziecię spoczywa. Do koła anioły z kwiatami, w górze: *Imię Marya* i napis: *Nomen Virginis.*

Na sklepieniu nareszcie pod chórem: *Sta. Cecylia* grająca, przed którą aniołek nuty trzyma; tuż obok nade drzwiami kościoła napis:

Przypatrz się Stroińskiego ręce Stanisława,
Rzec musisz niech takowych wieków głosi sława.
Pięknie zaczął malować, skończył bez nagany,
Ten mu punkt od widzących honoru przyznany.
Zaczął Roku 1750, skończył Roku 1751.

---

*) Przy oglądaniu ryciny ów pomieniony staruszek opowiadał z wielkiem zajęciem, że jego ojciec nieboszczyk znajdował się na tejże koronacyi, i że koronę niósł sam starosta Kaniowski, co się też zgadza z treścią ryciny.

Brzostek, Gosturyń, Kraków. R. 1258.

Bolesław V. Wstydliwym zwany nadaje przez zamianę Benedyktynom tynieckim posiadłości.

In nomi(n)e d(omi)ni Amen. Bona fide contractus celebrat(us) int(er) ho(m)i(n)es mortales. id(e)o ad memoria(m) p(er)petua(m) | redigit(ur) in scriptis. ne ea que f(ac)ta sunt p(er) concordiam, qu(am)si dato libello repudy p(er) discordiam it(er)ato ualeant | suscitari. Nos ig(itur) **Bolezlaus** d(e)i gr(ati)a Dux C(ra)couie et Sandomirie, p(rae)sens instrumentu(m) inspect(ur)is, notu(m) | facim(us). q(uo)d D(omi)no Boleborio abbati Thinciensi et cenobio eiusdem loci. p(ro) com(mutat(i)one t(er)re que c(ir)ca eccl(es)iam | b(eat)i Floriani eidem monast(er)io p(er)tinebat, q(uam) ciuitati **C(ra)cou**iensi et hospitib(us) loci p(rae)d(i)c(t)i adiunxim(us). donauim(us) | partem borre (con)tigua(m) possessionib(us) claust(ri) memorati. q(uam) p(ar)tem p(er) Joh(ann)em militem n(ost)r(u)m h(e-r)edem de | Lipno certis t(er)minis distinxim(us). Insup(er) dedim(us) t(er)ram q(ua)ndam uacante(m). in villa q(uae) dicit(ur) **Broztek** | que castellat(ur)e de Voynich p(er)tinebat. et clausuram sup(er) Wizlam cu(m) uille que **Gosturin** nu(n)cupat(ur) | liberam. et om(n)i (con)t(ra)dictore no(n) obstante. et hec om(n)ia (con)tulim(us) iure h(aer)editario possidenda in reco(m)pe(n)sat(i)o|nem t(er)re sup(ra)dicte. saluo tam(en) iure molendini et tab(er)ne, que ab a(n)tiquo in **C(ra)covia** dom(us) ia(m)d(ic)ta possedit. Vt ig(itur) in p(rae)missis ulla dubietas posteris oriat(ur), ista Sig(i)lli n(ost)ri auctoritate (com)munim(us), p(rae)sentibus | testimo(n)ium laturis. q(u)oru(m) ista s(un)t no(m)ia. D(omi)n(u)s Fulco canc(e)llari(us). Sulek q(u)ondam castellan(us) Wizlicien(sis). | Dobezlau(s) cast(e)llan(us) de Chranov Janusius cam(er)ari(us) Ducisse. Slaua pirc(er)na de Sarnow. Albert(us) ....b|agazo Sandom(i)r(iensis). Sobezlaus cano(n)icus Sandom(i)r(iensis) eccl(es)ie. Albert(us). Ivo cap(e)llani curie. Dat(um) in **Za|wichost** p(er) manu(s) ...rdozlai Subca(n)c(e)llary. Anno d(omi)ni **M.⁰ CC.⁰ L.⁰** octauo duodecimo Kal(e)ndas Junij.

W imię Pańskie amen. Zawarta między ludźmi śmiertelnymi w dobrej wierze ugoda, pismem dla wiecznej pamięci się wyraża, aby to co za zgodą stanęło, gdy niezgoda żałoby i spory ponowi, nie mogło być naruszone. Przeto my ***Bolesław*** *z Bożej łaski Książe Krakowa i Sandomirza podawamy do wiadomości tych, którzy pismo niniejsze czytać będą: iżeśmy księdzu Boleborowi Opatowi tynieckiemu i klasztorowi tamecznemu w zamian za ziemię, która koło kościoła świętego Floryana do tego klasztoru należała, a którą miastu* ***Krakowowi*** *i gospodarzom miejsca przerzeczonego przydzieliliśmy, część boru posiadłościom wspomnionego klasztoru przyległą darowali, którąto część bojarzyn Nasz Jan dziedzic Lipna z polecenia Naszego pewnemi kopcami odkrańczył. Nadto daliśmy nienadaną ziemię we wsi* ***Brzostek*** *zwanej, która do kasztelaństwa Wojnickiego należała, i jaz wolny na Wiśle ze wsią* ***Gosturyń*** *zwaną, w czem żaden przeciwnik przeszkody czynić nie ma, a to wszystko nadaliśmy prawem dziedzicznego posiadania w nagrodę za wyżrzeczoną ziemię, bez naruszenia jednak prawa młyna i karczmy, które pomienione zgromadzenie z dawna w* ***Krakowie*** *posiadało. Aby więc względem tego co się przerzekło u potomnych jaka wątpliwość nie powstała, niniejsze powagą pieczęci Naszej stwierdzamy w przytomności świadków, których imiona następujące: Pan Fulko czyli Pełka kanclerz. Sulek niegdyś kasztelan wiślicki, Dobiesław kasztelan chrzanowski, Janusz komornik księżny, Sława cześnik żarnowski, Wojciech podkoniuszy sandomirski, Sobiesław kanonik sandomirskiego kościoła, Wojciech. Iwo kapelanowie nadworni. Dano w* ***Zawichoście*** *przez ręce ....rdosława podkanclerzego roku Pańskiego* ***1258****go dwudziestego maja.*

Oto wierny odpis pozostałego po Benedyktynach tynieckich a w r. 1849 w książnicy akademicznej lwowskiej zgorzałego dokumentu.

Lwów, 8go czerwca 1852. W. F.

Statystyka Wyznań religijnych w Austryi.

Ciekawe z wielu miar zestawienia statystyczne co do wyznań religijnych podaje dzieło pan Hain „*Handbuch der Statistik des österreichischen Kaiserstaates,*“ a przytem i tę uwagę, że wyznanie religijne częstokroć za narodowością idzie, czyli że idzie za masami, jakby powiedzieć: za przykładem.

Niemcy zwykle są katolicy, gdzie stanowią większą liczbę ludności; tam zaś, gdzie koloniami z osobna przybyli do kraju, są protestanci; tak Polacy i Kroaci są katolicy, a Rusini grecko-unickiego obrządku i tylko w odosobnionych siedzibach, jak po części na Bukowinie i w Węgrzech są grecko-nieunickiego wyznania. Mołdawianie i Wołosi równie jak Sorbowie zachowują zwykle greckonieunicki obrządek, ale wyłączeni z pod ogółu w innych stosunkach wyznają obrządek grecko-unicki. Unitaryuszami są w części Szeklery i pograniczna mała część Madjarów i Wołochów.

Z liczbowego zestawienia ludności według grup religijnych okazuje się, że na każdy dziesiątek tysięczny mieszkańca przypada

7039 rzymskich katolików,
987 unitów greckich, a zatem 8026 katolików w ogóle 844 nieunitów greckich,
577 protestantów wyznania helweckiego,
343 „ „ augsburskiego,
14 unitaryuszów,
195 żydów, i
1 wyznawca innych sekt chrześciańskich.

Nie od rzeczy będzie dochodzić, czyli i w jakiej ilości zmieniają się z upływem czasu stosunkowe liczby zwolenników pojedyńczych wyznań religijnych do ogółowej ludności.

Jako rezultat tego badania okazały się w monarchyi austryackiej, — z wyjątkiem wszakże Wielkiego księstwa Krakowskiego, w przeciągu czasu od r. 1831—1846 stosunkowe liczby zwolenników różnych wyznań religijnych dość nieodmienne; jednak u rzymskich katolików pojawiła się dążność do ubytku, która przez smutne wypadki i skutki w roku 1848 jeszcze bardziej się wzmogła; u Żydów zaś i zwolenników grecko-nieunickiego obrządku dążność do wzrostu, a przyczyną tego jest podobno silniejsza władza propagandy tych wyznawców wiary.

Zresztą jak mała jest liczba tych, co z jednego wyznania przechodzą na drugie, można ztąd poznać, że w latach 1837, 1840, 1843 i 1846 odnośnie 54, 57, 100, 170 indywiduów przeszło z religii katolickiej na inne wyznanie, — zaś 484, 548, 641, 692 z akatolickiej do katolickiej; (nieliczac w to Lombardyi, Wenecyi i Węgier w dawniejszej rozciągłości, ani Siedmiogrodu.) W r. 1850 przeszło w tych samych częściach monarchii z katolicyzmu 688 do akatolicyzmu, a 254 do katolicyzmu od akatolików; z tych przypada odnośnie 89 i 25 na Niższą Austryę, 15 i 4 na Wyższą Austryę, 0 i 2 na Salcburg, 2 i 14 na Styryę, 429 i 102 na Czechy, 100 i 47 na Morawię, 21 i 20 na Szląsk, 0 i 2 na Galicyę i Bukowinę, 3 i 1 na Krainę, 3 i 5 na Karyntyę, 0 i 15 na Tyrol i Vorarlberg, 4 i 1 na Wybrzeże, 22 i 16 na Dalmacyę. Oprócz tego 58 żydów przeszło na religię katolicką.

Wykaz produkcyi i przedaży soli w maju roku 1852 w zestawieniu z miesiącem maja 1851 roku.

Produkowano Cetnarów:		**Przedano** Cetnarów:	
W maju 1852.	W maju 1851.	W maju 1852.	W maju 1851
43,821$^{60}/_{100}$	49,162$^{95}/_{100}$	40,089$^{70}/_{100}$	50,611$^{85}/_{100}$
Mniej w maju r. b. Cetn. 5,341$^{35}/_{100}$.		Mniej w maju r. b. Cetn. 10,522$^{15}/_{100}$.	

Główny Redaktor **M. Srzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowej.